

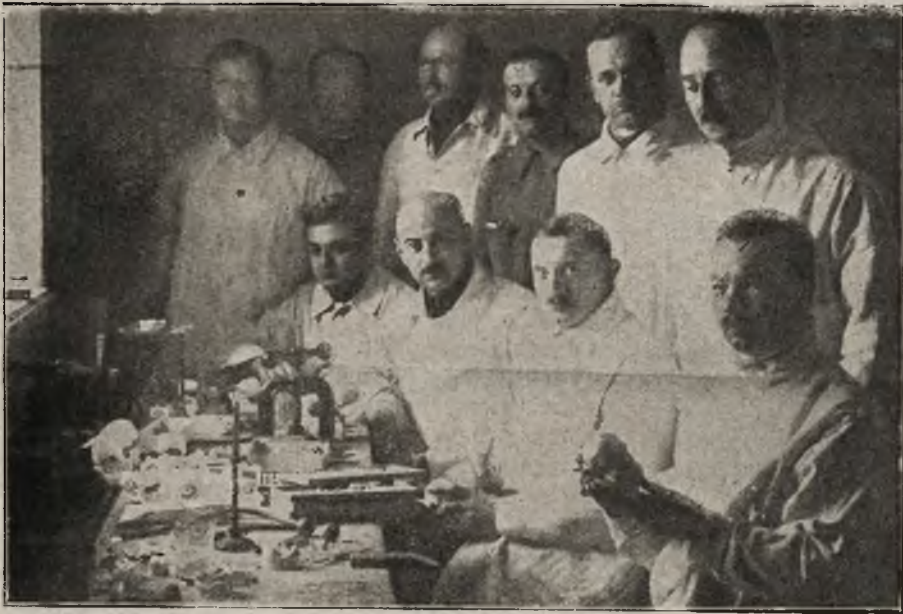
## Gwiazdka dla uchodźców w Krakowie.

Od połowy listopada w kilkodniowych odstępach czasu powracają do Krakowa rzesze ludzi ewakuo-

wiono pięknie przez panie przystrojone drzewko, wokół którego rozłożono stopy łakoci dla dzieci.

W sobotę o zmierzchu zapelniała się sala uchodźcami. Do zebranych przemówił w serdecznych słowach wiceprezydent miasta p. dr. Bandrowski, któ-

Uroczystość ta, jako dowód pamięci o najbliższych, pozostanie dla nich miłym wspomnieniem po całych miesiącach twardej, przymusowej tułaczki na obczyźnie.



Szpital garnizonowy nr. 14. we Lwowie: Ambulatoryum dentystyczne.



Gwiazdka w polu: Wigilia na froncie armii austriackiej.

wanych stąd przed rokiem. Większość spieszy do swych domów, nie brak jednak i takich, którzy na razie nie mają dachu nad głową. Dla tych ostatnich Zarząd miasta w porozumieniu z Komitetem ewakuacyjnym, dzięki uprzejmości komendanta dworca p. dra. Kumanieckiego i komendanta stacji opatrunkowej p. dra. Soffera, urządził w barakach wojskowych na dworcu towarowym tymczasowe schronisko, gdzie bezdomni, aż do chwili znalezienia pracy, otrzymują przytułek i pożywienie.

Dla tych ostatnich, na razie bezdomnych, a przede wszystkim dla całej rzeszy ich dzieci, urządzono staraniem Gminy i komitetu pań w pierwszym dniu świąt uroczystość Gwiazdki.

W sali baraku III, której z całą gotowością użyli na ten cel wspomniani pp. komendanci, usta-

remu imieniem uchodźców odpowiedział ks. Maryan Borowiczka, dyrektor zakładu dla osieroconych chłopców im. św. Józefa. W końcu przemówił komendant dworca p. nadp. dr. Kumaniecki, poczem uroczystość zakończono odśpiewaniem szeregu kolend i pieśni narodowych i rozdaniem podarków.

Wśród obecnych, poza wspomnianymi wyżej, uczestniczyli w uroczystości: radca m. inż. Rolle, szef biura prezydyalnego dr. Rudolf Sikorski z urzędnikami: inż. Niżyńskim i Sarneckim, oraz grono pań z komitetu ewakuacyjnego, a mianowicie: pp. Popielówna, Breyerowa, D. browolska, Fortnerowa z córkami, Breskowa, Godlewska, Jastrzębska, Chołoniewska, Nitschówna.

Komendanta stacji opatrunkowej p. dr. Soffera, zastępował nadp. p. Steffan.

## Gwiazdka w polu.

Już drugą Wigilię obchodzili nasi żołnierze w polu, zdala od najbliższych, wśród grzmotu armat i świstu kul. W okopach, w szańcach, w obliczu nieprzyjaciela dzielono się opłatkiem, składano życzenia, śpiewano kolendy. I niejedną taką uroczystość wigilijną, w której najbliższych, rodzinę zastępowali towarzysze broni — przerwał głos komendy i nagły atak...

Ale i w polu, gdzie tylko warunki na to pozwoliły, siadano nieraz do wieczerzy wigilijnej, przy której nie brakło nawet drzewka.

Zamieszczone w dzisiejszym numerze ilustracje przedstawiają właśnie taką „gwiazdkę” w polu. — Widzimy tam Wigilię i „szopkę” na froncie trze-



Gwiazdka dla uchodźców w Krakowie: Grupa uczestników nroczystości gwiazdkowej w barakach na dworcu krakowskim.